

Nro.

48.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 29go Lutego 1796.

G a z e t y.

WŁOCHY.

Z Turynu donoszą pod 27. Stycznia,
że pomimo wielkie śniegi, iakie spadły
w górach, trafiają się ieszcze utarczki
między podjazdami stron przeciwnych.
Przy *Mondovi Hr. della Rocca* zebra-
wszy korpus znaczne strzelców Nicei-
skich, do którego przyłączyła się ieszcze
kolumna jedna strzelców pod kommandą
Barona Baretta, uderzył tak zwawie

Z 2

dnia

dnia 22. nocą na stanowisko nieprzyjaciół od 35. ludzi strzeżone, pod *Kastel*, że ten mimo zacięty opór, pobity, i spędzony został utraciwszy 3. w zabitych, a 6., między którymi znajdował się jeden Kapitan, w niewolą zabranych.

Tegoż dnia zaszła podobna utarczka między przedniemi strażami około góry *St Guiseppe*. Te miejsce osadzili sprzymierzeni 30. Piemontczykami, i 40. Kroatami; skoro tylko nieprzyjaciół, dowiedział się o tym, nadciągnął z przewyższającą siłą, i wyparł z tego stanowiska sprzymierzonych. Szczęściem strzelcy Niceyscy znajdując się w pobliżu nadspieszili Piemontczykom w posilek, i uderzwszy na nieprzyjaciela, odpędzili go z stratą 2. oficerów i 10. gemeinów.

Donoszą z *Limone*, że 400. strzelców Piemontskich stojących między górami śniegi stoczone z gór tak byli zasypali ze wśzech stron, że nie mogąc się wykopać na płaszczyzny, zagrożeni byli śmiercią z głodu i zimna. Tym czasem wieśniacy postrzegłszy to, zebrali się w znaczney liczbie, i wykopali prześmyk zasypanym.

Z *Jenny* donoszą, że do *Vado* przybyło wiele statków Francuskich z ciężką
ar-

artyleriją; armia często jeszcze odbiera nowe posiłki, i Jenerał *Scherer* doskona-
li bezustanku woyska w manewrach, i
wielką wprowadza karność.

Z *Toulonu* pewne są doniesienia, że
16. liniowych okrętów z ścisłą liczbą
fregat, z 40. statkami kanonierskimi, i
innymi wiele statków wojennych stoi w
zupełney gotowości do wypłynienia.

Flota Angielska pod Admiralem
Jervis wychyliła się dnia 1. Lutego z
Florenzo na morze, ale wiatry przeci-
wne zniewoliły ją jeszcze dnia tego do
powrotu.

Dwór Angielski posłał do Korfyki
korpus Emigrantów przez *Triest*, żąd
transportowane będzie na statkach do
Ancona; z tamtąd uda się kraiem Papei-
skim do *Civita Vecchia*, a potem do *Kor-
fyki*.

Podług listów pisanych z *Jenny* pod
22. Stycznia Niekontentowania mie-
szkańców Korfyki i nienawiść ich ku
Anglikom w najwyższym dotąd jest sto-
pniu. W *Corti* reiment jeden Korfyka-
nów porwał się do oręża przeciw woy-
skom Angielskiem i zgrabawszy wielu,
rozproszył resztę na wszystkie strony. W
tem zdarzeniu 14. Anglików padło tra-
pem, i podobną liczbę częścią ranili czę-
ścią

ścią w niewolą wzięli Korfykanie. Wojska Angielskie po tym przypadku zretrowały się spokojnie do *Bastya*. Ale i tu nieobchodzą się lepiej mieszkańcy z swemi parami; albowiem jednego poranku znaleziono przy pewném *Katenhauzie* 6. uduuszonych nocą oficerów Angielskich.

Z *Ventimiglia* piszą, że świeżo przybyło znowu 2,200. Republikanów z głębi kraju w posilek armii.

W *Jenny* minister Hiszpański miał kilku Kuryerów od Dworu swego; za przybyciem ostatniego wysłał spiesźnie nadzwyczajnych gońców z Depeszmami do *Turynu*, *Parmy*, *Florencyi*, *Rzymu* i *Neapolu*; głoszą, że przedmiotem tych Depeszków jest wkrótce nastąpić mające zerwanie pokoju z Anglią. Z *Cadix* miała już rzeczywiście wypłynąć flotta Hiszpańska z wojskiem lądowem i liczną artylerją. Przeznaczenie tej nie jest wprawdzie wiadome, z tem wszyskkiem oziębłością jaka panuje między Dworami *Madryckim* i *Londyńskim* każe się domyślać, że wyprawa ta przeznaczona jest przeciw Angielskiem osadom w *Indyach*.

Głoszą, że Dwór Neapolitański posła jeszcze drugi reiment Kawaleryi do armii Cesarzskiej w Włoszech.

Pa-

Papież przyjął teraz plan, podług którego wszystkie dotąd czynione przygotowania do obrony Państw Kościelnych zaniechane być mają, i liczba wojska do stanu pokojowego przyprowadzona być ma.

Jenerał Cesarzski *Argenteau* ma się udać do *Medyolanu*, gdzie na żądanie własne Kommissya wojskowa ma rostrząsnąć jego urządzenie przy ostatniej rady armii koalicyjney w Włoszech.

W *Oneglia* Francuzi wszystkie dobra emigrantów tamtejszych skonfiskowali, i mieszkańcy dwie trzecie części zboża oddać muszą dla armii.

Papież powstał już z niebezpieczney swej choroby.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 1. Lutego.

Direktoryat wydał odezwę do wszystkich Teatrów po całej Francyi, w której zachęca Dyrektorów do reprezentowania jednej Komedyi w mieście na zysk armii i ubogich.

Dire-

Direktoryat mianował teraz Deputowanego *Ramel* z Rady szet, na urząd ministra skarbowego. Ten wybór *Ramela* wszystkim się tu podobał, ponieważ jego niezmienny patryotyzm i gruntowna przezorność w interesach skarbowych, oddawna już jest znaioma w całej Rzeczypospolitey.

Rozpoczęto tu od kilku dni sprzedaż wina po Xięciu Orleanie, w gotowych pieniądzech. Meble także i inne ruchomości po *Roberspierre* wzięto pod licytacją. Ale te mało przyniosły zysku; gdyż podług wyrażu pewnego Zurnalu, człowiek ten więcej pragnął krwi ludzkiej, aniżeli bogactw.

Kawaler de *Rougeville*, który Królowey Francuskiej w *Temple* podał był w kwiatku ukryty bilecik, w którym podawał iey sposoby do ucieczki, znalaznie się od 4 miesięcy w więzieniu *Conciergeris*; procesu jego dotąd sąd nie rozpoczął.

Direktoryat wydał rozkaz, aby niezwłocznie uczyniono rapporta o wszystkich magazynach Narodowych w Rzeczypospolitey znajdujących się.

W mennicy tuteyszey biją teraz złote i srebrne pieniądze; ostatnie waga

5. i sześć liwrów. Na tych ziedney stro-
ny wyrażony jest wieniec z dębowego li-
ścia z napisem: „*Rzeczpospolita Fran-
cuska*, z drugiej zaś: *Herkules* łączący
2. ręce, wolności i równości, przy na-
pisie: „*Jedność i potęga*. „

Wskazany dawniej na śmierć Pre-
zydent Sekcyi *Lepelletier* pod czas roz-
ruchów dnia 5. Października, *St. Julien*,
wywleczony teraz został z kęta, gdzie
się dotąd przechowywał. Skoro tylk,
przybył do Paryża; stawiony był przed
sądem.

Większa część młodych ludzi, któ-
rzy się wylamują od rekwizycyi bawi teraz
w Paryżu, gdzie ma nadzieję, iż się w
tłumie łatwiej ukryje. Nigdy tu nie wi-
dziano tyle młodych ludzi chodzących po
ulicach z okularami na nosie, ile w tym
czasie. Używają oni tego wybiegu oka-
zując, że słaby mają wzrok, aby przy-
najmniej dni kilka przewlec odeślanie
swoje do Armii. Wten moment zamieniliby
się podobno na wiek z starcami. Inni przy-
trzymani na ulicach, i zapytani od Poli-
cyantów o wiek swój, czynią się głu-
choniememi. Ale wszystkie te koncepta
na nic się nie przydaią; bo i z przeci-
wnej strony tak zęcznie używane by-

waią podeyścia, że nad wszelkie spodziewanie, choć ostrożni wpadają do sideł. Gdy tylko żołnierz iaki z Gwardyi Narodowej lub woysk liniowych spostrzeże młodego panicza na ulicy, bierze go za barki i prowadzi do pierwszey warty. Jeżeli się ten broni, tedy w momencie iednym uyrzy się otoczonym od kilkunastu Zandarmów.

Skutki dobrej Policyi coraz się widoczniey u nas pokazują. Bruki i mosty od kilku lat w prochu i błocie zagrzebane codziennie teraz bywają umiatane od ludzi na to wyznaczonych.

Z czterech Szefów Szuanów areztowanych w zamku *Breguigny* przy *Rennes*, Kommissya woyskowa wskazała 3. na śmierć, czwarty zaś, imieniem *Rallet*, ma bydź z kraju wypędzony. Ci Szefowie mieli zamiar opanowania miasta *Rennes*, gdzie z wielu mieli swe porozumienia.
